

ŚWIĘTY IWON Z BRETANII – OJCIEC PRAWNIKÓW

Dr Paweł Bucyń – KUL STAŁOWA WOLA

1. WSTĘP

Termin „ojciec” jest znany i szeroko pojmowany. Najbardziej powszechne i naturalne zarazem, jest określenie mianem ojca – mężczyzny mającego własne dziecko (dzieci) w stosunku do tego dziecka (lub ze względu na nie)¹, – mężczyzny, który miał biologiczny udział w poczęciu dziecka. Ojcostwem jest fakt, że ktoś jest ojcem dziecka (dzieci)². Jednak słowa „ojciec” używa się też na określenie osoby ojca duchowego, duszpasterza, opiekuna, założyciela dzieła, twórcy idei i bohaterskiego prekursora wcielającego ją w życie, który stanowi wzór dla potomnych.

Pochylając się nad duchowym aspektem „ojcostwa”, warto przypomnieć człowieka, który na trwałe wpisał się w historię prawa. Ukochał wartości ponadczasowe, uniwersalne i pozostał im wierny. W stopniu heroicznym praktykował cnoty, osiągnął chrześcijańską dojrzałość, został ogłoszony świętym, a swoim życiem zasłużył na miano patrona i „ojca” prawników. W tym kontek-

ście, zwłaszcza w środowisku prawniczym, jawi się postać świętego Iwona.

2. ŻYCIE I DZIEŁO ŚWIĘTEGO IWO

Iwo Hélorzy z Kermartin, znany też jako Iwon z Bretanii, urodził się w dniu 17 października 1235 roku w Minihy – Tréguier (pn. – zach. Francja)³. Pochodził z szacownej rodziny. Jego tata – Hélori posiadał spore włości w Kermartin i żył w dostatku. Mama – Azou niezwykle kochała syna i dbała o jego wykształcenie⁴. Początkowo Iwo pobierał nauki w domu, od specjalnie zatrudnionego nauczyciela. Po ukończeniu 14 roku życia Iwo podjął studia w Paryżu. Poznał ówczesne nauki wyzwolone i teologię (prawdopodobnie był uczniem świętego Bonawentury). Ze szczególną pasją zdobywał wiedzę prawniczą, najpierw w Paryżu w zakresie prawa kościelnego, a następnie w Orleanie w materii prawa rzymskiego⁵.

Mając blisko trzydzieści lat Iwon był już świetnie wykształconym prawnikiem⁶. Ponieważ cieszył się bardzo do-

¹ M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1995, t. 2, s. 477; S. Skorupka, H. Auderska, Z. Lempicka, *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1989, s. 501.

² Tamże.

³ S. Wielgus (red.), *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1997, t. 7, s. 578.

⁴ E. Waliszewska, *Św. Iwo patron prawników*, Poznań 2003, s. 10.

⁵ S. Wielgus (red.), *Encyklopedia...*, t. 7, s. 578.

⁶ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_ivo_zbretanii.html

brą opinią, tak jeśli chodzi o znajomość prawa, jak i o tryb życia, archidiacon Rennes – Maurycy – powołał go na stanowisko oficjała, czyli sędziego duchownego diecezji. Sędzia taki orzekał w sprawach pomiędzy osobami duchownymi a świeckimi oraz między seniorami a wasalami. Jego jurysdykcji podlegały też sprawy kleru a nadto sprawy małżeństw oraz wdów i sierot⁷. Iwon szybko zasłynął jako sędzia bezstronny, nieprzekupny i sprawiedliwy, który nie miał względu na osoby. Nie cieszył się jednak tylko dobrą opinią. Miał bowiem również wrogów wywodzących się głównie spośród tych, którzy przyzwyczajeni byli „swoje racje” popierać złotem. Iwo potrafił w niezrównany sposób połączyć sprawiedliwość ziemską z zasadami chrześcijańskiej miłości bliźniego. Zawsze czynił starania, aby pogodzić zwaśnione strony i uniknąć procesu.

Pełniąc urząd oficjała – zgodnie z panującym wtedy zwyczajem – Iwo mieszkał u archidiacona. Ten zaś w Boże Narodzenie, w Wielkanoc, w Zesłanie Ducha Świętego i Wszystkich Świętych wyjeżdżał z wizytą do biskupa. Wówczas, pod nieobecność archidiacona, Iwon zapraszał wszystkich ubogich z okolicy, aby razem z nimi zasiąść do świątecznego stołu. Przy tej okazji osobiście usługiwał wszystkim zaproszonym. Także na co dzień pamiętał o innych i tym co miał dzielić się z potrzebującymi⁸.

Ponieważ w tamtych czasach można było jednocześnie sprawować urząd sędziego i adwokata, Iwo zaczął za darmo bronić ubogich, wielokrotnie opła-

cając też za nich koszty postępowania sądowego. Tak zyskał sobie przydomek „adwokata biedaków”. Nierzadko sam oferował swoją pomoc. Jednak zawsze czynił to pod warunkiem, że sprawa musiała być słuszna a racja po stronie klienta. Nie miało przy tym znaczenia, czy będzie występował przeciwko dostojnikowi kościelnemu, komornikowi czy własnemu przyjacielowi⁹. Uważał, że bycie dobrym prawnikiem wcale nie polega na wygrywaniu złych i niesłuszných spraw. Skazanych odwiedzał w więzieniach i wspomagał ich rodziny. Szczególną troską otaczał najbardziej bezradnych, tj. wdowy i sieroty.

Wieść o Iwonie z Bretanii, wyśmientym prawniku i katoliku, zawędrowała do jego rodzinnych stron. Wobec tego biskup Tréguier – Alan de Bruc zaproponował mu w swojej diecezji stanowisko równorzędne z dotychczasowym. Święty Iwo z radością powrócił w rodzinne strony. Po śmierci ojca odziedziczył rodzinną posiadłość Kermartin. Nie zrzekł się tej posiadłości, podobnie jak nigdy nie zrezygnował z dochodów związanych ze sprawowaniem urzędu oficjała. Rozległa wiedza, dobra materialne i pozycja społeczna nie stanowiły dla niego przeszkody w drodze do doskonałości chrześcijańskiej. Wspierał potrzebujących, karmił ich i odziewał, dawał schronienie, opłacał naukę i leczenie. Dworek Kermartin zamienił na przytułek dla najuboższych, zwłaszcza kalekich, chorych i starych, by choć pod koniec życia zaznali trochę miłości i godnie umarli. Kiedy dwór okazał się zbyt ciasny, wybudował hospicjum dla

⁷ E. Waliszewska, *Św. Iwo...*, s. 12.

⁸ M. Dębska, M. Dębski, *Legenda na dzień świętego Iwona*, [w:] „Palestra” 5-6/2010, s. 142.

⁹ J. S. Langrod, *O św. Iwonie patronie adwokatów*, Warszawa – Kraków – Lublin – Łódź – Paryż – Poznań – Wilno – Zakopane 1931, s. 20.

podróżnych i pielgrzymów. Sam wszystkim przygotowywał posłanie, każdego witając z prawdziwą radością.

Jeszcze podczas pobytu w Rennes rozpoczął się trwający przez dziesięć długich lat czas wewnętrznej walki Iwona. Był to okres, w którym miłość do Boga i bliźniego rozpałała świętego do walki z nieładem tego świata. Stopniowo wzrastało w nim coraz większe umiłowanie ascezy. Jeszcze w czasach studenckich Iwo zaczął sypiać na podłodze oraz odmawiać sobie mięsa i wina, po to by przekazać je ubogim. Kolejnym krokiem był post o chlebie i wodzie w środy i piątki, rezygnacja z konia, a potem z pięknych szat oficjała, które przekazywał biedakom z hospicjum w Tréguier. Sam przywdział zwykły kaftan ze zgrzebnego płótna, do którego kilka lat później dołożył ostrą włosienicę. Wszystko po to, aby coraz radykalniej żyć Ewangelią i być bardziej autentycznym świadkiem Chrystusa ubogiego. Po wypełnionych pracą dniami zamykał się w swoim pokoju spędzając długie nocne godziny na modlitwie i kontemplacji¹⁰.

Swoją życiową postawą Iwo zdobył uznanie nie tylko ludzi świeckich, ale też hierarchii Kościoła. W 1284 roku z rąk biskupa Tréguier otrzymał święcenia kapłańskie, których bardzo pragnął. Mianowany został proboszczem Trédez, a od 1292 roku Louannec. Iwo od razu zjednał sobie parafian, dając przykład ubóstwa i modlitwy. W czasach kiedy kapłani obowiązani byli odprawiać Mszę świętą tylko w niedziele i święta, Iwo czynił to codziennie. Często chcąc pogodzić zwaśnionych, zanim zajął się

sprawą jako sędzieja, odprawiał w ich intencji Mszę świętą. W głoszeniu Słowa Bożego odznaczał się taką gorliwością, że niejednokrotnie w ciągu jednego dnia głosił je w kilku odległych od siebie o wiele kilometrów kościołach i to zarówno w języku bretońskim, francuskim, jak i łacińskim. Około 1297 roku osiadł w rodzinnej miejscowości Kermartin, gdzie prowadził życie kontemplacyjne i służył prawną pomocą potrzebującym¹¹. Iwo Hélorzy zmarł w opinii świętości w dniu 19 maja 1303 roku w Louannec (Bretania). Pobożny lud zaraz po śmierci otoczył kultem jego osobę. Papież Klemens VI w 1347 roku ogłosił Iwona świętym¹².

Kult świętego Iwona w XIV wieku szybko się rozpowszechnił. Najpierw grób świętego Iwona w Tréguier stał się miejscem pielgrzymek. Następnie, kaplica Matki Bożej w Kermartin, zbudowana przez Iwona w 1297 roku, zamieniona została na sanktuarium ku jego czci. Także poza granice Bretanii sięgnął kult świętego. Wiele wydziałów prawa i uniwersytetów obrało go za patrona, m. in. w Nantes, Bazylei, Fryburgu, Louvain, Salamance, Wittenberdze. Jego czci dedykowano liczne kościoły i kaplice m. in. w Paryżu i Rzymie.

Do Polski kult świętego Iwona dotarł stosunkowo wcześniej, bo już 25 lat po kanonizacji. W 1372 roku kanonik wrocławskiej kolegiaty świętego Idziego – Bertold, ze swej pielgrzymki do Tréguier przywiózł relikwie świętego. Z wczesnym kultem świętego Iwona wiąże się nazwa XIV-wiecznej osady Iwonicz – Zdrój. Wiadomo, że pierw-

¹⁰ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_ivo_zbretanii.html

¹¹ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_ivo_zbretanii.html oraz S. Wielgus (red.), *Encyklopedia...*, t. 7, s. 578.

¹² S. Wielgus (red.), *Encyklopedia...*, t. 7, s. 578; M. Dębska, M. Dębski, *Legenda...*, s. 144.

sza drewniana kaplica pod wezwaniem świętego Iwona zbudowana została tam w 1838 roku dzięki staraniom hrabiego Karola Załuskiego¹³.

Dziś święty Iwo przedstawiany jest w ikonografii w todzie adwokackiej i biście, z księgą prawa lub też z piórem i zwojem papieru. W Polsce jego wizerunki znajdują się m. in. w kościele Nawrócenia świętego Pawła w Lublinie, w kościele jezuitów w Piotrkowie Trybunalskim, w kościele Matki Bożej Uzdrawienia Chorych i świętego Iwona w Iwoniczu – Zdroju¹⁴. Przypadający w dniu 19 maja odpust świętego Iwo a potem uroczysta procesja, każdego roku, w jego rodzinnej Bretanii, gromadzą oprócz przedstawicieli Kościoła, wybitnych profesorów i studentów prawa, sędziów, adwokatów i wszelkich prawników z całej Europy. Prawnicy ubrani w zawodowe togi, na zmianę z duchownymi, niosą piękny średnio-wieczny relikwiarz z czaszką świętego Iwo z katedry świętego Tugdualda w Tréguier do kościoła w Minihiy i z powrotem. W ten sposób modlą się i oddają hołd swojemu patronowi¹⁵. Również w kościele p.w. Nawrócenia świętego Pawła w Lublinie, każdego roku w dniu 19 maja, gromadzą się lubelscy prawnicy, aby podczas uroczystej Eucharystii dziękować Bogu za otrzymane łaski a za wstawiennictwem świętego Iwona prosić o błogosławieństwo w życiu osobistym i zawodowym.

¹³ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_ivo_zbretanii.html oraz S. Wielgus (red.), *Encyklopedia...*, t. 7, s. 578.

¹⁴ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_ivo_zbretanii.html; S. Wielgus (red.), *Encyklopedia...*, t. 7, s. 578; M. Dębska, M. Dębski, *Legenda...*, s. 144.

¹⁵ K. Wisłocka – Sieprawska, A. Żuraniewska, *Symposium w Tréguier*, [w:] „Palestra” 11-12/2002, s. 153 – 155 oraz E. Stawicka, *Święty Iwo, patron adwokatów*, [w:] „Palestra” 11-12/2001, s. 6.

¹⁶ T. Brzegowy, A. Colacrai, J. Łach, F. Mickiewicz, A. Tronina, J. Warzecha (red. nauk.), *Pismo Święte Starożytności i Nowego Testamentu z komentarzem*, Częstochowa 2011, s. 131.

3. DUCHOWE DZIEDZICTWO „OJCA PRAWNIKÓW”

Wpatrując się we wzniósł duchowy profil świętego Iwona, możemy zapytać: jakie przesłanie pozostawił współczesnym ojcom i prawnikom? Jakim prawem kierował się w życiu ojciec prawników? Cóż to za prawo dla którego Iwon porzucił świeckie życie i karierę prawniczą, by sprawować sakramenty święte, głosić Słowo Boże i pomagać najuboższym?

To odwieczne prawo naturalne, wpisane przez Stwórcę w ludzkie serce, wyryte na kamiennych tablicach znanych jako Dekalog (Wj 20,1-17) a uzupełnione przez Jezusa w Kazaniu na Górze (Mt 5,1-7,29; Łk 6,17-49). Prawo które można streścić słowami – Będiesz miłował Pana, swego Boga, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem a bliźniego swego jak siebie samego (por. Mt 22,37-38).

To prawo nadane Izraelitom ok. 1200 lat przed Chrystusem¹⁶, znane w imperium rzymskim, znane w Europie średniowiecznej i nowożytnej. Prawo, które przetrwało, choć rozpadło się królestwo Izraela i upadło cesarstwo rzymskie, bizantyjskie, Wielkie Cesarstwo Niemieckie, wygasły wielkie dynastie Merowingów, Karolingów, Piastów czy Jagiellonów a wraz z nimi rozsypały się całe systemy prawne pozostawiając po sobie jedynie niewielki ślad.

Święty Iwon prawo naturalne – prawo Boże, uznał za najważniejsze w życiu. Postawił je na szczycie hierarchii poznanych praw i w jego świetle dokonywał innych wyborów. Zdobyta wiedza i otrzymywane zaszczyty szły w parze z pokorą i mądrością a osobista modlitwa i przemyślenia umożliwiły rozwój dojrzałej chrześcijańskiej osobowości. Człowiek dojrzały to ten, który ma jasno określony cel życia a mając różne możliwości wyboru, mimo chaosu jaki go otacza, mimo dwuznaczności i nieuporządkowania świata, kieruje się klarownym systemem wartości. Taki właśnie był święty Iwon.

„Ojciec prawników” starał się najpierw o Królestwo Boże i Jego Sprawiedliwość (Mt 6,33). Rozległa wiedza, spory majątek, ugruntowana pozycja społeczna, nigdy dla niego nie były celem samym w sobie. To były „małe” cele, które służyły sprawiedliwości rozumianej jako oddawanie Bogu i bliźniemu tego co im się słusznie należy¹⁷.

Niech słowa błogosławionego Jana Pawła II stanowią zwieńczenie przesłania pozostawionego przez ojca prawników, a dla wszystkich prawników i ojców będą inspiracją do działania i naśladowania: „Wartości zaproponowane przez św. Iwona zachowują zadziwiającą aktualność. Jego starania o popieranie słusznościowej sprawiedliwości i obronę prawa najbardziej zagrożonych dzisiaj twórców instytucji europejskich do niezaniechania żadnego wysiłku, aby prawa wszystkich, zwłaszcza najsłabszych, były uznane i bronię. (...)”¹⁸.

¹⁷ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1807.

¹⁸ A. Karabowicz, K. Tatar, *Święty Iwo Hólory – patron prawników*, „Czasopismo Prawno – Historyczne”, 2005, t. LVII, z. 2, s. 251.

4. ZAKOŃCZENIE

Każdy wymiar ojcostwa zakorzeniony jest w Bogu. Święty Paweł napisał: zginię kolana moje przed Ojcem, od którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi bierze swoje imię (Ef 3, 14-15). Nie ma wątpliwości, że postać świętego Iwona z Bretanii – „ojca” i patrona prawników – łączy w sobie piękne cechy oraz prezentuje wartości uniwersalne i ponadczasowe, które każdy kto aspiruje do roli ojca winien nie tylko podziwiać, ale i naśladować. Święty Iwon był sędzią, który w niezrównany sposób łączył sprawiedliwość ziemską z zasadami chrześcijańskiej miłości bliźniego. Był także szlachetnym i świetnym adwokatem, o otwartym umyśle, sprycie i umiejętnościach godzenia zwaśnionych. Był wreszcie kapłanem pełnym apostołskiego zapału, skutecznie prowadzącym liczne dzieła miłosierdzia. Przede wszystkim był jednak człowiekiem, którego duchowe ojcostwo było zakorzenione w Bogu. To z miłości do Niego troszczył się o najuboższych i skrzywdzonych, stając się dla nich ojcem – troskliwym opiekunem, wytrwałym pedagogiem i duchowym przewodnikiem na drodze do świętości.

STRESZCZENIE

Święty Iwo Hólory był sędzią, adwokatem, kapłanem, pedagogiem oraz ojcem ubogich i skrzywdzonych. Warto przypomnieć postać świętego współczesnym, zapracowanym ojcom, którzy ze względu na pracę zawodową często stają się wielkimi nieobecniymi w swoich rodzinach. Obecnie nie tylko wśród ojców – prawników obserwuje się kryzys męskości. Prawdziwe ojcostwo wymaga osobistego

zaangażowania, woli pokonywania samego siebie po to, by kreować rzeczywistość prawdziwych wartości. Święty Iwo, który był przedstawicielem Boga, autentyczną głową rodziny słabych i pokrzywdzonych przewodnicząc im nie tylko władzą, ale i przykładem życia, dla wszystkich pracujących mężczyzn stanowi wzór ojcostwa zakorzenionego w Bogu.

SUMMARY

Saint Yves Hélyory (Ivo of Kermartin) – The Father of Lawyers

May 19 is the annual commemoration day of Saint Yves Hélyory, the father and the patron of lawyers and particularly of barristers. Nowadays, one can think a saint patron is an archaic institution. Nothing could be further from the truth. St Ivo of Kermartin embodies finest qualities and represents universal and timeless values. He was a judge unrivalled in uniting earthly justice with Christian love of neighbour. He was also an excellent and noble lawyer, open-minded, clever and skilled in reconciling warring factions. Ultimately, he was a priest full of apostolic enthusiasm, actively engaged in charity work. Mostly, however, he was a man with godly heart who prioritised Christ, the love of whom drove St Ivo to care for the poorest and the disadvantaged.

BIBLIOGRAFIA

Brzegowy T., Colacrai A., Łach J., Miekiewicz F., Tronina A., Warzecha J. (red.

nauk.), *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z komentarzem*, Częstochowa 2011.

Dębska M., Dębski M., *Legenda na dzień świętego Iwona*, [w:] „Palestra” 5-6/2010.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Karabowicz A., Tataro K., *Święty Iwo Hélyory – patron prawników*, „Czasopismo Prawno – Historyczne”, 2005, t. LVII, z. 2.

Langrod J. S., *O św. Iwonie patronie adwokatów*, Warszawa – Kraków – Lublin – Łódź – Paryż – Poznań – Wilno – Zakopane 1931.

Skorupka S., Auderska H., Łempicka Z., *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1989.

Stawicka E., *Święty Iwo, patron adwokatów*, [w:] „Palestra” 11-12/2001.

Szczaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2002.

Szymczak M., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1995.

Waliszewska E., *Św. Iwo patron prawników*, Poznań 2003.

Waliszewska E., *Iwo z Bretanii. 700-lecie śmierci świętego*, stan na 2 lutego 2011, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_ivo_zbretanii.html.

Wielgus S. (red.), *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1997, t. 7.

Wisłocka – Sieprawska K., Żuraniewska A., *Symposium w Tréguier*, [w:] „Palestra” 11-12/2002.

„Jeśli wasza światłość, wiedza, nauka, mądrość prowadzi do uczynków dobrych, wówczas pochodzi z miłości”.

(S. Wyszynski)